

Coś mnie nosi (J.Sent J. Fedorowicz) – Bohdan Łazuka

Oto w domu sobie tkwi spokojnie człowiek
Żaden kłopot snu nie spędza z jego powiek
Ma świadomość określoną poprzez byt
Wydawałoby się, że to szczęścia szczyt
Tymczasem:

Coś człowieka, tak człowieka
Coś tak nosi, coś tarmosi, trąca, pcha
Człowiek czeka, człowiek zwleka
Aż ponosi, bo go nosi coś i gna
Coś mnie, tak mnie, tak mnie, coś mnie
Coś mnie nosi, coś mnie nosi, dźga, pcha, gna
Człowiek zmienił atmosferę, zmienił klimat
Zwiedza kraj, którego zima się nie ima
Trąca palmy, bywa też trącany sam
Całe życie dać się trącać można tam

A jednak:

Coś człowieka, tak człowieka
Coś tak nosi, coś tarmosi, trąca, pcha
Człowiek czeka, człowiek zwleka
Aż ponosi, bo go nosi coś i gna
Coś mnie, tak mnie, tak mnie, coś mnie
Coś mnie nosi, coś mnie nosi, dźga, pcha, gna
Proszę spojrzeć, oto nowy jest widoczek
Jakaś górka, jakiś dołek, jakiś stoczek
Też - i strumyczek sobie szemrze:

szu, szu, szu

Jeśli żyć w ogóle gdzieś, to tylko tu

Niestety:

Coś człowieka, tak człowieka
Coś tak nosi, coś tarmosi, trąca, pcha
Człowiek czeka, człowiek zwleka
Aż ponosi, bo go nosi coś i gna
Coś mnie, tak mnie, tak mnie, coś mnie
Coś mnie nosi, coś mnie nosi, dźga, pcha, gna
Kiedy człowiek się na księżyc zawieruszy

Znów o domu będzie marzył w głębi duszy
Wydawałoby się, morał będzie brzmiał
Dwukropek: Wszędzie dobrze,
ale jednak w domu naj
A guzik:
Coś człowieka, tak człowieka
Coś tak nosi, czasem trąci, czasem pchnie
Człowiek czeka, człowiek zwleka
Aż ponosi, bo go nosi, nie wiem gdzie
Coś mnie, tak mnie, tak mnie, coś mnie
Coś mnie nosi i dzięki temu egzystuje PKP
Tak jest - i dzięki temu egzystuje PKP



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych